

ANNA WACHOWIAK
Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Zielonej Górze

ZNACZENIE REGIONALIZMU W POLITYCE ROZWOJU WSI I ROLNICTWA

1. Wstęp

Specyfika każdej formacji politycznej stwarza różne sposoby transformacji ludności wiejskiej. Dynamika rozwoju nowoczesności wymagałaby jednak określenia priorytetów tej transformacji w szerokim zakresie, w perspektywie postmodernistycznej i społeczno-kulturowej. W rzeczywistości często jednak widzimy, że modernistyczna optyka maksymalizacji zysku ekonomicznego, przesłania inną wizję rozwoju rolnictwa, uwzględniającą szersze ludzkie wartości i postęp, mierzony odmienną skalą.

Dyskusja wokół perspektyw rozwojowych wsi i rolnictwa w Wielkopolsce, mająca szersze tło i dalsze odniesienia w postaci poszukiwań adekwatnych dróg rozwojowych polskiej wsi i polskiego rolnictwa, skłania do postawienia kluczowego pytania: czy i w jakim zakresie wieś i rolnictwo Wielkopolski zmierza do przyjmowania zachodnioeuropejskich dróg rozwoju, czy i na ile dąży do utrzymania własnej tożsamości bądź poszukuje jakiejś jeszcze innej, trzeciej drogi? Zanim spróbujemy na nie odpowiedzieć, przyjrzyjmy się najpierw, w jaki sposób i dlaczego ograniczające, wąsko-ekonomiczne podejście modernizmu rzutuje w dominujący sposób na zachodnioeuropejską politykę rozwoju wsi i rolnictwa.

Wspomnieliśmy już na wstępie, że polityka dotycząca rozwoju regionów rolnych musi brać pod uwagę określone realia: historyczne, społeczne i psychologiczne. Czy rzeczywiście jednak zawsze je uwzględnia i w jakim stopniu?

W artykule tym kilka zaprezentowanych refleksji przedstawię na przykładzie wysoko rozwiniętych, zachodnioeuropejskich państw uprzemysłowionych, ponieważ zasadnicze elementy charakterystyki regionalnej polityki rolnej w tych państwach cechuje wiele wspólnych założeń. Ideą każdego planu rozwoju ekonomicznego jest redukcja regionalnych różnic (wynikających np.: z następstwa wzrastającej koncentracji ludności na pewnych obszarach, możliwości zapewnie-

nia pracy w wyniku tej koncentracji etc.). Pierwszym krokiem w tym kierunku jest dokonanie wyczerpującej analizy warunków i możliwości rozwojowych oraz określenie przeszkód w rozwoju w ekonomicznie słabszych regionach. Na bazie tej analizy, władze formułują cele rozwojowe na przyszłe lata. Krokiem następnym jest wzajemne pogodzenie tych celów oraz sposobów spełnienia tych programów i celów, w wyniku połączenia ich z katalogiem środków i możliwości.

2. Racjonalność i postęp w praktyce rozwoju wsi i rolnictwa

Przy regionalnym planowaniu regionalni planiści różnią się od ekonomistów przemysłowych lub rolnych tylko tym, że ich punkt i zakres odniesienia jest szerszy. Jednak zarówno jedni, jak i drudzy analizują i dokonują wyboru wyłącznie według zasad ścisłej racjonalności ekonomicznej. **Główne więc cele rozwoju - określane są jako racjonalność skierowana na wzrost ekonomiczny.** Zachęcanie ekonomicznie słabych regionów, aby pomagać sobie samym w rozwoju - zmierzając we wskazanym wyżej kierunku, z wielu punktów widzenia jest wartościowym celem. Wyłania się jednak kluczowe pytanie: Jakie skutki spowoduje zderzenie podejścia planistów do problemu rozwoju, ze świadomością ludzi żyjących na obszarach rolniczych? Racjonalne, skierowane na określony cel procedury współczesnego planowania rozwoju wsi i rolnictwa, zderzają się tutaj jakby z inną rzeczywistością. Tę rzeczywistość (świadomość ludzi), w dużym stopniu nadal określa przywiązanie do tradycji.

Będąc zaznajomionymi z głównymi cechami „myślenia typu folk” (myślenia ludowego), w tym miejscu chcemy przypomnieć jedynie ten jego szczególny rys, jakim jest pełne przywiązanie do tradycji i odnoszenie jednostkowych doświadczeń do obszaru danego regionu i do ciągle żywych z nim związków wspólnotowych. Ten fakt po części, w dużym stopniu zachęca ludzi do „wytrzymywania” w określonych, niekiedy trudnych warunkach życia. Ten stan rzeczy powoduje zakorzenienie we wspólnocie i zakotwiczenie w ponadczasowym, naturalnym porządku. W bardziej symboliczny sposób rzecz ujmując, taki właśnie charakter stylu życia możemy nazwać cyrkularnym, lub kolistym. Ta kulistość obejmuje nie tylko cykle życia ludzkiego, w swojej irracjonalno-racjonalnej całości (totalności). Istotny jej zakres obejmuje zarówno stosunek do: wspólnoty lokalnej, osiedlania się, języka, obyczajów, jak i odnosi się do spraw ekonomii. Zasady przyjęte przez racjonalną ekonomię wzrostu odrzucają kategorycznie fakt, iż cyrkularny sposób życia i myślenia może być skierowany na rozwojowe cele przyszłości. Prowadzi to do upowszechniania kompletnie mylnej idei, iż obszary i klasy społeczne, które myślą w charakterystycznie ludowy sposób (np. wg zasad cyrkularnej świadomości), nie potrafią rozwijać się same w sobie (a przecież ideę tę obala choćby historia rozwoju rolnictwa!).

W kontraście z tym sposobem myślenia i działania jest pogląd na świat, w myśl którego planowanie rozwoju ma doprowadzić do dynamicznego postępu. Jutro - będzie lepsze od dzisiaj. Jako przeciwieństwo doświadczania życia w symbolicznej perspektywie wielkiego koła (cykl życia), ta nowa koncepcja jest linearna, będąc w luźnym związku z tradycyjnym otoczeniem. Ruchliwość, mobilność, przynależy do nowoczesnego stylu życia. Natomiast podejście linearne jest przede wszystkim indywidualistyczne, gdyż fundamentalne elementy twórczego myślenia nie są już dłużej w żaden sposób powiązane ze wspólnotą lokalną. Aby uniknąć często spotykanego nieporozumienia należy stwierdzić wyraźnie, iż jak zauważa np. Theodor Abt⁽¹⁾, koncepcja indywidualistycznej postawy nie odnosi się tylko do specyficznej klasy, warstwy społecznej, takiej jak: „ludzie zurbanizowani”, czy też „ludzie wykształceni”. Koncepcja ta tylko etykietkuje domenę zachowań duchowo- emocjonalnych każdej jednostki. Podobnie postawa „warstwy niższej”, „postawa charakterystyczna dla ludu”, nie jest tylko ograniczona do jakiejś grupy społecznej, lecz stanowi rodzaj zachowania, w którym każdy uczestniczy w większym lub w mniejszym stopniu. Każdy też współczesny człowiek kierowany jest w dużym stopniu przez te obydwa rodzaje myślenia.

Ludowa mentalność (cyrkularna)

Cyrkularna lub kolistą świadomość, skierowana jest na stałość i ciągłość. Życie jednostki dostosowane jest do cyklu życia natury. Dziadkowie odradzają się w swych wnukach. Kolektywność (wspólnotowość), oznacza zdolność do przenoszenia kulturowego dziedzictwa na następną generację.

Planująca mentalność (linearna)

Ten typ świadomości skierowanej na cel, zmierza do zrealizowania określonego zadania. Odnosi się do indywidualnego życia. Życie ograniczone jest do perspektywy jednostkowej. Śmierć nie jest przeniesieniem, lecz absolutnym końcem. Zadaniem zbiorowości wg. takiej perspektywy jest ulepszanie życia, w sposób nakierowany na cel (z to do tn). Według koncepcji tzw. linearnej, t.j. planującej mentalności życie nowoczesnego człowieka musi być optymalnie ukształtowane i zaplanowane. W nim uwzględnia się to, co określamy jako planowanie kariery. Jednak postrzeganie życia tylko jako kariery, stanowi nie do zaakceptowania konstrukcję naszego światopoglądu.

Jednak porzućmy teraz na chwilę jednostkę, powracając do społecznych problemów rolnictwa.

3. Czy tradycja jest tylko hamulcem rozwoju?

Jak wskazaliśmy wyżej, dwa przeciwstawne style myślenia zderzają się w planowaniu obszarów rolniczych. Polityka rozwoju na obszarach wiejskich,

(1) Theodor Abt: Progress without Loss of soul, Toward a Holistic Approach to Modernization Planning. Chiron Publications. Wilmette, Illinois 1989.

czy rolnych prowadzi wtedy do widocznej i namacalnej konfrontacji dwóch światopoglądów. Obecnie „racjonalna mentalność”, nie będąca w zgodzie z myśleniem ludowym (folk), triumfuje w większości dziedzin. **Polityka rozwoju, w sposób oczywisty broniąca materialnego postępu, jest zawsze bardziej przekonywająca.**

Ekonomiści mogą nam pokazać w sposób matematyczny, że możliwości autonomicznego rozwoju same w sobie po prostu nie istnieją na wielu obszarach rolniczych. Według tych ocen, możliwości rozwoju tych obszarów leżą wyłącznie w poprawie i wzmocnieniu ich związków z najbliższymi, zurbanizowanymi centrami. Taki sposób myślenia, uwzględniający czysto ekonomiczną racjonalność, prowadzi w ostatecznym rachunku do tego, iż w jakimś momencie obszary rolnicze zostają „połknięte” z wyłącznie ekonomicznych przesłanek. Stąd „tradycyjalny” punkt widzenia, korespondujący z „cyrkularnymi wyobrażeniami”, postrzegającymi obszary rolnicze jako: ekonomiczną i kulturową jedność, wyłania się jako przeszkoda w „rzece” wyobrażeń na temat postępu.

Według „racjonalnych” wyobrażeń, szansa dla regionów rolniczych leży we wzrastającym przepływie: dóbr, pieniędzy i komuterów (commuters). W ten sposób racjonalny sposób myślenia promuje postępowe, miejskie warunki życia. Nawet jednak w takich wypadkach, w których najbliższe zurbanizowane centrum potrzebne jest jako wspierające postęp, region rolniczy sam w sobie nie powinien być traktowany jako automatyczne przeciwieństwo wobec tegoż postępu, uprzemysłowienia i urbanizacji. Traktowanie to wymaga nie tylko zagadnień ekonomicznych, ale w równej mierze i stopniu zagadnień kultury.

Utrata ekonomicznej i kulturowej autonomii jest jednakowoż niczym innym, jak zewnętrzną refleksją nad faktem, iż cyrkularny, czy też kołowy sposób myślenia ludzkiego został zdominowany przez linearne, progresywne myślenie. W ten sposób obszary rolnicze zamieniają się w dodatek do ekonomicznie mocniejszych obszarów metropolii. Dobrze rozwinięta sieć transportu powoduje, że miasto staje się miejscem pracy dla ludności z obszarów rolniczych i na odwrót – te ostatnie stają się łatwo dostępne jako teren rekreacyjny dla okęgów zurbanizowanych. Tak też stopniowo, niepostrzeżenie, ów proces urbanizacji czyni obszary rolnicze całkowicie zależnymi od zurbanizowanych centrów. Miejsca zatrudnienia, centra handlowe, mass media, banki, sądy, urzędy skarbowe, subsydia i wiele innych elementów znajdują się w zurbanizowanych centrach. Obszary rolnicze wpadają więc w pułapkę fundamentalnej utraty tożsamości. Zatem miasto i wieś nie są już dłużej rzeczywistym (realnym), socjo-ekonomicznym i kulturalnym partnerem.

Mocne, solidne, cyrkularne wartości tradycyjnego życia już dłużej nie obracają się gładko wzdłuż osi postępu, w wyniku zmiany cyrkularnego na linearne. Koncepcja „zdecentralizowanej koncentracji” i „rozproszenia zysków” wyraźnie wskazują, że dobrobyt w rolnictwie widziany jest jako uzależniony od

promowania urbanizacji. O farmerze zakłada się więc przede wszystkim, że jest przedsiębiorcą adaptującym się do przemysłu i gospodarki rynkowej (ekonomii rynku). Tak więc również w tym sektorze nowoczesna mentalność nastawiona na zysk, ciągle postrzegana jest naprzeciw tradycyjnej, chłopskiej mentalności, pomimo obaw, które ciągle są wyrażane i które powinny być poważnie brane pod uwagę.

4. Pułapki ujęć ilościowych

Niebezpieczeństwo, spowodowane fascynacją „chwytania” rzeczywistości z punktu widzenia możliwości i perspektyw rozwojowych tylko poprzez redukcję rzeczywistości do liczb jest duże. Wierzmy ciągle zbyt łatwo, że faktycznie dzierżymy rzeczywistość w dłoni, kiedy trzymamy w ręku wiele liczb i korelacji.

Dziedzina, w której domyślamy się istnienia czynników nie mieszczących się w granicach określeń ilościowych **jest podłoże ludzkiej emocjonalności**. Ta nieznaną domeną zawiera czynnik, który może oddziaływać na rozwój regionu w zupełnie nieoczekiwany sposób.

W polityce, reklamie, czy też modzie, czynniki leżące poza sferą racjonalności są dobrze rozpoznane. Te „siły nieświadomego” pochodzenia, stanowią tam jak wiemy oczywistą realność. Jednak nie mogą one być rozumiane w sposób bezpośredni, ponieważ **inferujemy (wnioskujemy) o ich realności tylko na podstawie ich efektów**. Fizycy atomowi znajdują się w tym samym położeniu, gdy mogą wnioskować o istnieniu elektronów tylko niebezpośrednio, np.: na podstawie zmian na kliszy fotograficznej. Elementy te z powodu swej niewidoczności (trudności zgłębienia), pozostają intrygującym, niedookreślonym zjawiskiem.

Koncepcje jednostronnego rozwoju regionów rolniczych, proces realizacji wytyczonych celów, a także wszelkie wysiłki na rzecz rozwoju rolnictwa, polegają w głównej mierze na porównywaniu obszarów rolniczych z obszarami zurbanizowanymi za pomocą takich kryteriów jak: ludność, dochód, rynek pracy, produkcja, infrastruktura i publiczne finanse, a więc kryteriów ilościowych. Bez wątplenia te analityczne procedury są w pełni usprawiedliwione w układaniu fundamentów dla podstaw polityki wyrównywania. Za pomocą takiej analizy, rozmiar oraz charakter regionalnego niezrównoważenia może być jasno i zrozumiale udokumentowany. Dalej też - umożliwia przedsięwzięcie instytucjonalnych, skutecznych środków przeciwdziałania. **Jednak procedury te są zbyt jednostronne w swych podstawach. Polegają one bowiem na odrywaniu wartości od racjonalności**. Studia nad kierunkami prowadzonej obecnie polityki rozwoju wsi i rolnictwa w krajach Europy Zachodniej prowadzą do generalnego wniosku, iż wywodzą się one praktycznie z myślenia głównie w kategoriach ekonomicznej efektywności. Skierowana na cel, linearnie planująca mentalność, rozpatrująca

rozwój wyłącznie przez pryzmat produktywności, ustawia się w nieprzejednanej opozycji wobec cyrkularnego sposobu myślenia i doświadczania rzeczywistości. Polityka wyrównywania, która jednostronnie posługuje się zasadą ekonomicznej racjonalności, niszczy korzenie będące wytworem „cyrkularnej świadomości”, gdyż w rzeczywistości nie uwzględnia faktycznego zmniejszania regionalnych nierówności. Przeciwnie, poprzez działania, które w sposób jednostronny podkreślają i promują „nowoczesne” wartości, kontrast między „nudnym” i „zacofanym” życiem wiejskim, a „atrakcyjnym” życiem miejskim tylko się zaostrza. Kiedy tradycyjne więzi społeczne zaczną być postrzegane jako nieważne, dłużej już nie będzie powodu, aby przywiązywać znaczenie do bezpośredniego otoczenia i więzi wspólnotowych. Takie podejście tylko wyjaławia życie wiejskie, a przywiązanie do ziemi pozbawia istotnego znaczenia.

Na bazie tych obserwacji należałoby politykę rozwoju rolnego rozpatrzyć od nowa. Obecne bowiem projekty, wzmacniające niezależność regionów rolniczych, są nieadekwatne. Biorą one bowiem pod uwagę - w zbyt małym stopniu - te aspekty, które ciągle kształtują charakter obszarów rolniczych oraz małych miasteczek - t.j. szacunek dla więzi wspólnotowych oraz kontynuacji tradycji i kultury. Stąd potrzeba w koncepcjach rozwoju tych regionów, zarysu nowych podstaw, które uwzględniać będą siłę tych czynników, tak ważnych dla nas wszystkich.

LITERATURA

1. Abt T.: Progress without Loss of soul. Toward a holistic Approach to Modernization Planning. Chiron publications, Wilmette, 1988, ss.388.
2. Ciechocińska M.: Socjologia regionalna w Polsce na tle światowym „Studia Socjologiczne”. 1976, nr 4, s. 197-200.
3. Kaleta A.: In the search of New Paradigms of Rural Development [w:] Eastern European Countryside. Toruń, 1993, s. 85-95.
4. Kośmicki E.: Czy możliwy jest postęp bez utraty duszy? Główne dylematy szwajcarskiej polityki wobec przestrzeni wiejskiej. [w:] „Wieś i Rolnictwo”, 1992, nr 2, s. 210-217.
5. Kośmicki E.: Podstawowe przesłanki trwałego rozwoju regionalnego. Próba analizy i ocena przykładów. s. 43-65 [w:] „Polityka lokalna w zakresie ochrony środowiska”. Wyd. Krajowy Instytut Badań Samorządowych, Poznań, 1992.
6. Secomski K.: Ekonomia regionalna. PWE, Warszawa 1982.
7. Słodowa-Helpa M.: Jak budować regionalne strategie rozwoju społeczno-ekonomicznego wsi i rolnictwa? „Wieś i Rolnictwo”, 1995, nr 3, s. 27-43.
8. Wierzbicki Z.T. (red.): Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych. Ossolineum Wrocław 1973.